

MEANDRY WSPÓŁCZESNYCH ANALIZ SOCJOLOGICZNYCH: WSTĘP REDAKTORÓW TOMU

Truizmem jest twierdzenie, że rzeczywistość społeczna wciąż zaskakuje – nie tylko zwykłych ludzi, ale również socjologów, a także innych badaczy dziejów człowieka. Czas dynamicznych przemian w kulturze, rodzące się na nowo podziały społeczne (np. rodzajowe), wojenne narracje, determinizm technologiczny i metamorfozy środowiskowe, a zarazem walka ideologiczna określonych paradygmatów oraz wydarzenia wzięte z biogramów uczonych powodują, że nauka ma wiele obszarów do eksploracji, a sam człowiek zastanawia się nad multiplikatywnością świata, w którym przyszło mu żyć i który – w dużej mierze – został przez niego uformowany w ten właśnie sposób. Współczesna cywilizacja jest zatem wielobarwna – każdy może znaleźć w niej swoistą „niszę” do funkcjonowania, a „nisza” ta jest oczywiście określona w przeważającej mierze przez dyspozycję zasobami czy kapitałami.

Postępująca złożoność zjawisk występujących w świecie przekłada się na specyfikację nauki i jej podziały. Tworzą się one ze względu na wyodrębnianie wciąż nowych obszarów dociekań, a nawet dzielenie pierwotnych – wydawałoby się ustalonych już dawno – dyscyplin. Nie inaczej dzieje się we współczesnej socjologii, w której widać skupianie się na coraz mniejszych jednostkach analizy i odchodzenie od całościowych i generalizujących, deterministycznych „wielkich” teorii na rzecz problematyki bardziej zniuansowanej i aktualnej w konkretnych społecznych uwarunkowaniach.

Dlatego też redaktorzy tematyczni numeru długo szukali najbardziej „ilustracyjnego” słowa na określenie zbioru tekstów w niniejszym tomie. Ostatecznie wybór padł na meandry, czyli niezwykle pojemne słowo obrazujące zapętlenie, złożenie, zakola czy też po prostu skomplikowanie danych zagadnień¹. Na pierwszy rzut oka potoczny ogląd meandrów nie jest do końca pozytywny. Warto jednak zauważyć – zgodnie z prezentowanym poniżej znaczeniem słownikowym – że ogólnie w geografii i jej naukach pokrewnych (geologii czy także geodezji) meandrowanie jest stałą charakterystyką rzek, wpływającą zarazem na ich piękno i niepowtarzalny charakter – czyli po prostu naturalny, nieskrępowany przez ludzkie modelowanie przebieg. Rzeki meandrują przeważnie na nizinnych terenach, gdyż występuje tam słaby nurt, co jednak przyczynia się do urozmaicenia krajobrazu. Należy również zauważyć powszechne korzyści dla przyrody wynikające z meandrowania cieków wodnych – przede wszystkim w kontekście bioróżnorodności. Można zatem pokusić się o refleksję, że taką samą dodatnią wartość przedstawia meandrowanie (czyli wicie się i zygzakowanie tematyczne) również w socjologii, oczywiście pod warunkiem utrzymania selekcji recenzenckiej, co w każdym numerze „UCS-u” jest ściśle przestrzegane. Tylko w ten sposób poznanie naukowe uzyskuje nowe horyzonty poznawcze.

We wstępie 29. numeru naszego czasopisma – który miał premierę rok temu – zastanawiano się nad konsekwencjami pełnoskalowej agresji militarnej Federacji Rosyjskiej na niepodległą Ukrainę. Obecnie wojna ta nadal trwa, pustosząc ład społeczny i dramatycznie oddziałując na relacje międzyludzkie. Oba słowiańskie narody – Ukraińcy i Rosjanie – nadal uczestniczą w wyniszczającym konflikcie, co przekłada się również na zmianę praktycznie całej strategii współczesnej geopolityki. W tym kontekście dynamizm widać również w obszarze socjologicznym – przede wszystkim relacji i więzi społecznych, które uległy całkowitemu

1 W ujęciu słownikowym wyraz „meander” (pochodzący od słowa *Maiaandros* – greckiej nazwy rzeki) posiada trzy główne znaczenia: (1) geograficzne – „charakterystyczny dla rzek nizinnych o małym spadku; kolisty fragment koryta rzeczno, zakole”, bliskoznaczne: zakole, zakręt; (2) plastyczne – „ornament ciągły w formie linii wielokrotnie załamującej się pod kątem prostym; typowy dla starożytnej sztuki greckiej” oraz (3) przenośne „zawiłości czegoś, zakręty”, bliskoznaczne: komplikacje, kłopoty. Poza tym meandry mogą oznaczać zarówno ozdobę, jak i kształt. Słownikowe ujęcie zaczerpnięto za: H. Zgólkowa (1999) (red.), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 20 (łoński – meritum). Poznań: Wydawnictwo Kurpisz, s. 401–402.

przeobrażeniu. Pomocowe działania polskiego społeczeństwa względem ukraińskich uchodźców na nowo określają wzajemne stosunki, pozwalają na przełamywanie dotychczasowych, historycznie uwarunkowanych nieporozumień. Zaznaczeniem istotności tematyki wojny w Ukrainie dla redakcji czasopisma – i jednocześnie próbą uchwycenia jej społecznych uwarunkowań – będzie dążenie, aby wydać tematyczny numer poświęcony właśnie temu zagadnieniu. Wartościowe teksty naukowe w tym obszarze pojawiają już się w literaturze przedmiotu, zatem świadomość wojenna i sytuacja społeczna konfliktu zbrojnego są coraz częściej przedmiotem opisu.

Niniejszy tom składa się ogółem z dziesięciu tekstów – czterech artykułów naukowych, dwóch uzupełnień (głos), jednego sprawozdania oraz dwóch recenzji i jednego wspomnienia. Zróżnicowanie tematyczne – o którym już wspomniano – jest w tym wypadku wzmocnione również przez różnorodność form wypowiedzi. Dzięki temu udało się uzyskać zbilansowaną strukturę tomu, nieograniczającą się wyłącznie do jednego stylu czy też schematu prezentacji.

Pierwszy artykuł naukowy, czyli *Krytyczny realizm Roya Bhaskara – Basic Critical Realism* autorstwa Małgorzaty Stochmal, przedstawia realizm krytyczny jako program badawczy, który daje możliwość spojrzenia na otaczający nas świat w głębszy sposób. Autorka skupiła się na dorobku naukowym Roya Bhaskara, którego filozofia nauki i nauk społecznych stała się bodźcem do patrzenia na rzeczywistość społeczną w inny sposób. Jednocześnie skoncentrowała się na pierwszym etapie rozwoju realizmu krytycznego, przy czym nawiązała do zagadnień epistemologicznych, ontologicznych czy nawet metafizyki.

Z kolei w drugim tekście autorstwa Edyty Kus pt. *Jestem INFP, a Ty? Wpływ internetowego testu osobowości Myers-Briggs na tożsamość człowieka w kulturze płynnej nowoczesności* podjęto próbę wykazania potencjału tytułowego testu osobowości jako narzędzia reprodukcji władzy i wpływu na tożsamość człowieka. Autorka stosuje krytyczną analizę dyskursu, podczas której dostrzega w tym teście m.in. sprowadzanie osobowości człowieka do liczby i podziału społeczeństwa wyłącznie na 16 typów. W swoim tekście odwołuje się do socjologicznych teorii tożsamości Zygmunta Baumana oraz Anthony'ego Giddensa, gdzie szczególną uwagę zwraca na kulturę algorytmów.

W trzecim tekście zatytułowanym *Oczekiwania pracowników wobec pracodawców na przykładzie WP Media* autorstwa Aleksandry Radziewskiej-Wyłudek skupiono się na aspektach wpływających na zadowolenie pracowników i ich wybory zawodowe, co autorka analizuje na podstawie badania EVP (*Employee Value Proposition*) przeprowadzonego wśród pracowników firmy Wirtualna Polska Media i zestawia z danymi z raportów dotyczących oczekiwań pracowników na rynku pracy w Polsce. Badanie EVP jest kluczowe, ponieważ stanowi podstawę podczas tworzenia strategii budowania marki pracodawcy, pozwala na zwiększenie atrakcyjności organizacji dla odpowiednich kandydatów oraz utrzymanie w swoich strukturach osób, na których zależy firmie. W analizie znalazło się również odwołanie do teorii potrzeb Abrahama Masłowa.

Następnie dwoje młodych autorów, jednocześnie studentów Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie na kierunku socjologia – Mateusz Grzyb oraz Weronika Jaworska – sporządziło sprawozdanie z badań własnych, które dotyczy ciekawego ujęcia religijności oraz duchowości studentów w obszarze przede wszystkim ezoteryki. Proponowane studium jest dobrym rozszerzeniem klasycznych ujęć badawczych stosowanych w analizach socjoreligijnych, które są przeprowadzane w Polsce. Poznanie opinii i wskazań studentów na ten temat ukazało wiele odniesień do zagadnień transcendentnych, a także pewnych poszukiwań religijnych, wychodzących poza klasyczny obszar katolicyzmu, ale także chrześcijaństwa jako takiego.

Kolejny tekst to pierwsza glosa w niniejszym wydaniu. Jest to materiał szczególnie – z jednej strony bardzo osobisty, dotyczący wydarzeń z życia autora, a z drugiej niezwykle są okoliczności jego publikacji. Profesor Jerzy Kwaśniewski jeszcze na początku stycznia br. kontaktował się z naszą redakcją, pytając o szanse na opublikowanie jego tekstu, zaznaczając przy tym chęć podzielenia się z czytelnikami swoimi refleksjami. Naturalnie przyjęliśmy tekst, który ubogacił wydanie i „związał” niejako nasze czasopismo z historią polskiej socjologii akademickiej. Niestety w pierwszych dniach lutego dotarła do nas informacja o śmierci Pana Profesora. Dlatego też jest to już wydanie pośmiertne, być może ostatnie w ogóle w życiu autora. Przez wzgląd na te okoliczności zostało ono poprawione jedynie incydentalnie w niezbędnej korekcie językowej.

Druga z kolei glosa to przybliżenie przez Marcina Barszcza pewnego zjawiska obecnego we współczesnej kulturze. W tekście zatytułowanym *Plądrafonia – koncepcja kolażu muzycznego* opisano wykorzystywanie

fragmentów cudzych utworów we własnej twórczości muzycznej. Zagadnienie plądronii wykracza daleko poza samą formę muzyczną i może być rozpatrywane chociażby na gruncie ochrony własności intelektualnej. Nasycenie twórczości artystycznej objawiające się wyeksploatowanymi konwencjami oraz schematami powoduje, że efekt oryginalności osiąga się coraz trudniej. Dodatkowo owo nasycenie (a nawet przesytność) wywołane jest niczym nieskrępowanym dostępem do twórczości przez sieć. Dlatego też pojawiła się owa „droga na skróty” zobrazowana w zjawisku właśnie plądronii.

Kamila Zoruk napisała sprawozdanie z kolejnej edycji inicjatywy zatytułowanej *Economic Lunchtime Seminars*, która cyklicznie organizowana jest przez pracowników naukowych Instytutu Ekonomii i Finansów UKSW. Tym razem tematyka seminarium zogniskowana była na kwestiach pracowniczych w kontekście ról płciowych i obowiązującego patriarchy na Bliskim Wschodzie oraz w Afryce Północnej. Widać więc, że organizatorzy tych cyklicznych seminariów prezentują zagadnienia ekonomiczne, ale w szczególnym odniesieniu do społecznych uwarunkowań i trendów.

Jakub Dalkiewicz pochylił się nad pracą pod redakcją naukową Grażyny Penkowskiej, zatytułowaną *Postcovidowa dominacja mediów*, dokonując jej recenzji. Medialne obrazy pandemii Covid-19 wciąż jeszcze są bardzo aktualnym wspomnieniem, które zdeterminowało w zasadzie dwa kolejne lata (2020–2021), ustanawiając szereg nowych społecznie fenomenów, takich jak chociażby globalne ograniczenia w realnych kontaktach międzyludzkich, dokumentowanie walki z zagrożeniem epidemicznym i przede wszystkim informowanie odizolowanych ludzi o zagrożeniu epidemicznym. Warto tutaj wspomnieć, że recenzowana praca jest częścią serii badawczej, będącej z kolei efektem projektu naukowego.

Drugą z kolei recenzją jest przedstawienie przez Marcina Choczyńskiego pracy autorstwa Łukasza Kaszkowiaka zatytułowanej *Spółeczny świat polskiego fandomu fantastycznego*. Recenzowana praca (mimo że wydana już trzy lata temu) nie doczekała się do tej pory recenzji naukowej, co może dziwić z uwagi na niesłabnące zainteresowanie czytelników tematyką *science fiction*, jak również dużych zasług pisarzy polskich w tym obszarze (przykłady twórczości Stanisława Lema, Janusza A. Zajdla czy też Jacka Dukaja). Ten rozwój refleksji nad fantastyką w różnych jej przejawach wpływa na samą społeczność fanów fantastyki, którzy tworzą ciekawe środowisko badawcze warte dalszego poznawania. Książka Łukasza Kaszkowiaka jest z pewnością odpowiedzią na te zapotrzebowanie, co szczególnie podkreśla autor recenzji.

Na koniec rozważań zawartych w niniejszym tomie zaprezentowano wspomnienie o wielkiej postaci polskiej socjologii religii – śp. Profesorze Józefie Baniaku, który odszedł do wieczności w dniu 2 maja 2023 r. Tekst został sporządzony przez autorów bliskich śp. Profesorowi – Remigiusza Szauera oraz Marię Sroczyńską. Teksty Zmarłego były wielkim wsparciem merytorycznym dla redakcji naszego czasopisma, co widać w liczbie opublikowanych artykułów, jak również recenzji, które sporządził. Zawsze też gorąco dziękował za przysyłanie drukowanych wersji czasopisma, był żywo zainteresowany każdym wydaniem. Pamiętając o tej wielkiej życzliwości dla nas, honorujemy śp. Profesora Józefa Baniaka osobistą refleksją zawartą właśnie we wspomnieniu Jego osoby i dokonań na polu naukowym, ale z zaznaczeniem również kwestii mniej formalnych, obrazujących sylwetkę wielkiego uczonego.

W sposób szczególny należy też podkreślić w tym miejscu wkład merytoryczny do niniejszego numeru licznego grona naszych debiutantów – Mateusza Grzyba, Weroniki Jaworskiej, Kamili Zoruk oraz Jakuba Dalkiewicza. Mamy nadzieję na kontynuację pisarstwa naukowego przez wymienionych młodych autorów, a także dalsze wsparcie „macierzystego” czasopisma. Możliwość debiutu na łamach periodyku naukowego otwiera przed nimi pewną drogę refleksji, ale zarazem szansę na aktywność poznawczą w interesujących ich obszarach. Ważne, aby ta chęć naukowego poznawania świata była nieustannie podtrzymywana.

Prezentacja opisów tekstów zamieszczonych na łamach numeru ukazuje więc złożoność obecnych tendencji badawczych podejmowanych przez autorów. Właśnie dlatego socjologia wciąż się rozwija, gdyż dociekanie istoty relacji społecznych wydaje się być praktycznie nieskończonym, wciąż zadziwiającym zjawiskiem. Ponadto same relacje między ludźmi – chociaż coraz dogłębniej opisane – to wciąż pozostają spoiwem niezwykle plastycznym, ciągle wymykającym się ostatecznej i finalnej interpretacji. Ludzkie urządzenie społeczeństwa jest zatem swoistym fenomenem, czymś niebywale konstruktywnym, łączącym współpracę, ale i antagonizm, tendencje prospołeczne i ściśle egoistyczne.

Jak widać, meandry ukazują także nieuchronność kresu ludzkiej egzystencji i przemijania, co zobrazowano w tekstach odwołujących się do dwóch wielkich postaci, które odeszły od nas w 2023 r. – śp. Profesorów Jerzego Kwaśniewskiego oraz Józefa Baniaka. Znowu podkreślić trzeba, że formy tego upamiętnienia są różne, wyrażone przez bieżące wydarzenia oraz uwarunkowania. Najlepszym jednak wyrazem jest ślad w postaci tekstu wspomnieniowego, a szczególnie dziś, w dobie rozpowszechniania treści drogą sieciową, takie wspomnienia mają większy rezonans niż kiedyś – gdy czasopisma naukowe kolportowane jedynie w formie papierowej miały zdecydowanie mniejszy zasięg.

Zatem uchwycenie mozaikowości tego obecnego – ciekawie ustrukturyzowanego – świata było zapewne głównym celem młodych w większości badaczy, którzy zgłosili swój akces do niniejszego numeru naszego czasopisma. Ich dociekania poznawcze dużo mówią o współczesnym rozwoju socjologii czy w ogóle humanistyki. Wszak każda analiza naukowa jest w jakiś sposób historycznie determinowana – przez obowiązujące paradygmaty, wydarzenia *ad hoc*, jak również procesy długiego trwania. Wgląd w prezentowane na łamach tego numeru teksty ukazuje również ciągłe nawiązania do historii dyscypliny i próby odniesienia dawnych ustaleń do obecnych realiów.

Meandry nie ominęły też naszej redakcji. W tym miejscu zarówno redaktorzy niniejszego tomu – jak również redaktor naczelny wraz z całym zespołem naszego czasopisma – wyrażają serdeczne podziękowania dla Sławomira H. Zaręby oraz Marii Sroczyńskiej za długoletnią i niezwykle owocną pracę w kolegium redakcyjnym – w funkcji odpowiednio redaktora naczelnego oraz członka redakcji. Dzięki ich zaangażowaniu merytorycznemu i organizacyjnemu udało się doprowadzić czasopismo do tego miejsca, w którym znajduje się obecnie. Co bardzo nas cieszy, wyróżnieni nie opuszczają definitywnie naszego zespołu, a jedynie przechodzą do Rady Naukowej „UCS”-u i nadal będą nas wspierać swoimi doświadczeniami oraz radami. W gronie redakcyjnym witamy natomiast serdecznie Kingę Lendzion, która współpracuje z nami już od dłuższego czasu, m.in. w charakterze redaktorki numeru 14., a także tłumaczki artykułu Dominique’a Boucheta z numeru 26. Liczymy na dobrą i owocną współpracę przy kolejnych wydaniach.

Marcin Choczyński i Magda Ostrowska